

# Powyborcze zmiany w powiecie



W wyborach samorządowych 16 listopada ponad 55,5 tys. mieszkańców powiatu zgierskiego głosowało w 127 obwodowych komisjach wyborczych, decydując o tym, kto będzie ich reprezentował przez kolejne 4 lata w radzie naszego powiatu. Najwięcej głosów, bo aż 13 700 oddano na kandydatów Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego (12 663 głosów). To właśnie przedstawiciele tych zwycięskich dwóch ugrupowań zawiązali koalicję i zasiadają w szeregach Zarządu Powiatu Zgierskiego.

5 grudnia podczas drugiej sesji nowej rady, jej członkowie w tajnym głosowaniu zdecydowali, kto spośród nich zostanie Starostą Zgierskim. Funkcję tę powierzono Bogdanowi Jarocie z PSL, który bardzo dobrze zna powiatowy samorząd, ponieważ dwukrotnie był członkiem Zarządu Powiatu Zgierskiego. Wicestarostą Zgierskim został dotychczasowy starosta Krzysztof Kozanecki z PO. W skład nowego zarządu weszli także członkowie: z PO Adam Świniuch (dotychczasowy Sekretarz Powiatu Zgierskiego) i Wojciech Budziarski (kontynuujący swoją pracę w zarządzie), z PSL Wojciech Brzeski (były Burmistrz Głowna, a do niedawna Sekretarz Gminy Ozorków).

*Dokończenie na str. 2*

*Pełnych ciepła, spokoju i radości  
rodzinnych Świąt Bożego Narodzenia,  
pasma pomyślności i sukcesów  
oraz spełnienia najskrytszych marzeń  
w nadchodzącym Nowym Roku*

*życzą*

Przewodnicząca Rady  
Powiatu Zgierskiego  
*Iwona Dąbek*

Starosta Zgierski  
*Bogdan Jarota*  
Bogdan Jarota

Zgierz, grudzień 2014 r.

REKLAMA

Z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia składamy Państwu serdeczne życzenia wszelkiej pomyślności, niepowtarzalnej atmosfery, ciepła oraz obfitości wszelkich dóbr. Niech radość i pokój Świąt Bożego Narodzenia, poczucie prywatnego i zawodowego spełnienia towarzyszą Państwu przez cały Nowy Rok

Zarząd i Pracownicy  
Banku Spółdzielczego w Zgierzu

Zapraszamy do korzystania z naszych produktów bankowych. Już teraz w ofercie Banku atrakcyjny kredyt, z którym zrobicie Państwo prezent sobie i swoim bliskim. Jesteśmy w Zgierzu oraz

w Łodzi, ul. Zachodnia 21 w Strykowie, ul. Targowa 12 w Głownie, ul. Młynarska 1  
42 611 24 54 42 719 50 50 42 718 25 75

[www.bszgierz.pl](http://www.bszgierz.pl)

BANK  
SPÓŁDZIELCZY  
W ZGIERZU



Dokończenie ze str. 1

# Powyborcze zmiany w powiecie

A jak prezentuje się podział sił politycznych w 29-osobowej radzie? Koalicja będzie dysponowała 17 głosami (9 PSL i 8 PO), pozostałe ugrupowania kolejno: Prawo i Sprawiedliwość 9, Inicjatywa Mieszkańców 2, Sojusz Lewicy Demokratycznej 1.

## Zarząd Powiatu Zgierskiego w nowym składzie



Od lewej: Starosta Zgierski Bogdan Jarota, Wicestarosta Krzysztof Kozanecki, Wojciech Brzeski, Wojciech Budziński, Adam Świniuch

## Prezydium Rady Powiatu Zgierskiego:



przewodnicząca  
Iwona Dąbek



wiceprzewodniczący  
Sławomierz Janiszewski



wiceprzewodniczący  
Władysław Sobolewski

REKLAMA

**ŚWIADECTWA ENERGETYCZNE (CERTYFIKATY)**

- LOKALI  
- BUDYNKÓW  
- DOMÓW JEDNORODZINNYCH

**TEL. 503 044 755**

*Suknie*

**ŚLUBNE,  
KOMUNIJNE  
I NA IMPREZY  
OKOLICZNOŚCIOWE**

www.ladymargot.com.pl

Ozorków, ul. Gębicka 20

PULS POWIATU – Miesięcznik Promocyjno-Informacyjny Powiatu Zgierskiego. Wydawca: Starostwo Powiatowe w Zgierzu. Redaktor naczelna: Małgorzata Tomczuk (tel. 42 288 81 60, promocja@powiat.zgierz.pl), współpracownicy: Łukasz Roman, Zaneta Kościółowska, Jolanta Łęczewska. Adres redakcji: 95-100 Zgierz, ul. Sadowa 6a. Druk: POLSKA-PRESSE Sp. z o.o. 90-532 Łódź, ul. Skorupki 17/19, tel. 42 637 72 75, łamanie: Wydawnictwo MAGRAF Michał Kreplewicz, Łódź, ul. Zacisze 14, tel. 605 409 909. Nakład: 10 000 egzemplarzy. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam, komunikatów i ogłoszeń.

## Lista radnych Powiatu Zgierskiego

- DZIEMDZIELA Józef**  
Koalicyjny Komitet Wyborczy SLD Lewica Razem
- PIERUŃ Michał Adam**  
Komitet Wyborczy „Inicjatywa Mieszkańców”
- SOBCZAK Maria Anastazja**  
Komitet Wyborczy Platforma Obywatelska RP
- PALMOWSKA Bożena**  
Komitet Wyborczy Platforma Obywatelska RP
- BUDZIARSKI Wojciech Cezary**  
Komitet Wyborczy Platforma Obywatelska RP
- KUBIAK Krzysztofa**  
Komitet Wyborczy Polskie Stronnictwo Ludowe
- JANISZEWSKI Sławomierz Kazimierz**  
Komitet Wyborczy Polskie Stronnictwo Ludowe
- ANTCZAK Zbigniew Wojciech**  
Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość
- PILARSKI Michał Henryk**  
Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość
- BĄCZYK Adam**  
Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość
- WESOŁOWSKI Łukasz Jakub**  
Komitet Wyborczy Platforma Obywatelska RP
- BRZESKI Wojciech Mariusz**  
Komitet Wyborczy Polskie Stronnictwo Ludowe
- JĘDRZEJCZAK Tomasz Radosław**  
Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość
- JUREK Krzysztof**  
Komitet Wyborczy Polskie Stronnictwo Ludowe
- ELERT Lidia Małgorzata**  
Komitet Wyborczy Polskie Stronnictwo Ludowe
- RZEPECKI Hanryk**  
Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość
- GABRYŚIAK Dominik Piotr**  
Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość
- DĄBEK Iwona Maria**  
Komitet Wyborczy Platforma Obywatelska RP
- ZINSER Ilona**  
Komitet Wyborczy Platforma Obywatelska RP
- KOZANECKI Krzysztof Grzegorz**  
Komitet Wyborczy Platforma Obywatelska RP
- SZEWCZYK Piotr Marek**  
Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość
- BANASZCZYK Michał Jakub**  
Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość
- KOSMOWSKI Witold Bronisław**  
Komitet Wyborczy „Inicjatywa Mieszkańców”
- KUNA Grzegorz**  
Komitet Wyborczy Polskie Stronnictwo Ludowe
- JAROTA Bogdan Ryszard**  
Komitet Wyborczy Polskie Stronnictwo Ludowe
- ŚWINIUCH Adam**  
Komitet Wyborczy Platforma Obywatelska RP
- SOBOLEWSKI Władysław**  
Komitet Wyborczy Polskie Stronnictwo Ludowe
- PIETRUSZEWSKI Włodzimierz Adam**  
Komitet Wyborczy Polskie Stronnictwo Ludowe
- ŁEBEDOWSKI Krzysztof Juliusz**  
Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość

# Logistyczny gigant w powiecie zgierskim

**Położenie powiatu zgierskiego w centrum Polski, na szlaku dwóch autostrad środkowoeuropejskich A1 i A2, daje doskonale możliwości do zainwestowania w naszym regionie. Wiedzą o tym nie tylko polskie firmy, ale coraz częściej także światowi giganci. Jednym z nich jest firma UPS, zajmująca się transportem przesyłek i towarów na całym świecie, która w maju przyszłego roku otworzy, w miejscowości Dobra (gm. Stryków), największe w Europie Środkowo-Wschodniej centrum przeładunkowe.**

Z tej okazji, 6 listopada, odbyło się uroczyste podpisanie aktu erekcyjnego i wmurowanie kamienia węgielnego pod nową inwestycję. W inauguracji, oprócz inwestora i firmy odpowiedzialnej za realizację przedsięwzięcia, wzięli udział m.in. Witold Stępień – Marszałek Województwa Łódzkiego, Paweł Bejda – Wicewojewoda Łódzki, Krzysztof Kozanecki – Starosta Zgierski, Andrzej Jankowski – Burmistrz Strykowa oraz Bogdan Jarota – radny Powiatu Zgierskiego. – Ta inwestycja pozwoli nam być szybszym i bardziej konkurencyjnym

w branży kurierskiej – mówi Piotr Sitarek, dyrektor generalny UPS Polska. Na blisko 13 tys. m<sup>2</sup> powstaje centrum przeładunkowe oraz oddział dystrybucyjny dla przesyłek o różnej wielkości. Obiekt zostanie wyposażony w najnowocześniejszą technologię, która pozwoli na sortowanie 15 tys. paczek na godzinę. – Dzięki temu jakość świadczonych usług, dla naszych klientów, będzie stać na jeszcze wyższym poziomie niż dotychczas – przekonuje dyrektor generalny UPS Polska. Nowa inwestycja doskonale wpisuje

się także w lokalny rynek pracy. – Obecnie prowadzimy dwa projekty w Strykowie i Łodzi. Łącznie w obu centrach planujemy zatrudnić 300 osób – mówi Piotr Sitarek. Łączny koszt obu inwestycji to 25 mln dolarów. UPS jest globalnym liderem w dziedzinie logistyki, zajmującym się dostarczaniem przesyłek dla rynku konsumenckiego. Firma świadczy usługi w ponad 220 krajach na całym świecie. **LR**



Nowe centrum przeładunkowe będzie wielkości dwóch pełnowymiarowych boisk do piłki nożnej

# Ciepły, ale „bezpieczny dom”

**W okresie jesienno – zimowym, kiedy zaczynamy ogrzewać mieszkania, bardzo ważne jest, żeby zadbać o bezpieczeństwo mieszkańców. Czujniki czadu i dymu wykrywają już niewielkie stężenie tych trujących tlenków.**

W tym dniu nikt nie wyszedł z pustymi rękoma. „Strażacki Mikołaj” wręczał wszystkim dzieciom biorącym udział w konkursach słodycze, a dla najlepszych były nagrody w postaci czujników dymu i czadu. **JŁ**



Aleksandra Wężyk ze Szkoły Podstawowej nr 12 w Zgierzu ustawiła 11 szarynek

# Gospodynie domowe z wiedzą i doświadczeniem

**Już po raz 22 Łódzki Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Bratoszewicach zorganizował Wojewódzką Olimpiadę Wiedzy o Wiejskim Gospodarstwie Domowym. Panie z całego województwa musiały wykazać się teoretyczną wiedzą na temat prowadzenia gospodarstwa domowego.**

W tym roku dominowały tematy o charakterze proekologicznym, dotyczące zasad zdrowego żywienia, ekologii i ochrony środowiska na wsi, agroturystyki i turystyki wiejskiej, produktów regionalnych i tradycyjnych, czy dziedzictwa kulturowego naszego województwa. Wśród 88 pań biorących udział w tegorocznej edycji znalazły się 4 mieszkanki powiatu zgierskiego: Krystyna Słaby z Ciołka, Bożena Wojtczak ze Śliwnik, Bożena Jankiewicz z Pełczysk oraz Paulina Jęczkowska z Głowna, dla których Starosta Zgierski ufundował nagrody w postaci żelazek i blenderów. – To już kolejna edycja olimpiady, w której bierzemy udział

– mówiły gospodynie ze Śliwnik i Pełczysk. – Dla nas najtrudniejsze okazało się wymienianie obcojęzycznych nazw potraw – dodają. **JŁ**



Od lewej: Bożena Jankiewicz, Krystyna Słaby i Bożena Wojtczak zająłają miedzi medale w konkursie i współpracy z doradcami z ŁODR



## Wygodny i bezpieczny dojazd do szkoły

**Nowe mikrobusy, wyposażone w najazdy dla wózków inwalidzkich, trafiły do podopiecznych szkół specjalnych w naszym powiecie.**

W listopadzie przekazano samochody do Specjalnego Ośrodka Szkolno – Wychowawczego w Zgierzu i Zespołu Szkół Specjalnych w Głownie, a do końca roku podobny mikrobus trafi także do Domu Dziecka w Dąbrowce. Zakup, kosztujących w sumie ponad 300 tys. zł mikrobusów, sfinansowano ze środków powiatu zgierskiego i łódzkiego oddziału Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.



W Głownie poprzedni bus także zasłużył na emeryturę – w ciągu ostatnich 10 lat przejechał 170 tys. km, wożąc uczniów

## „2” zamiast „3A”

Samorządy finansujące międzygminną linię autobusową 3A na trasie Aleksandrów Łódzki – Stryków zdecydowały o zmianie numeru linii na „2”. – Autobusy tej linii często myliły się pasażerem z kursującą po Zgierzu linią nr „3”, dlatego wystąpiliśmy z propozycją zmiany numeru – twierdzi Paweł Marczewski – kierownik Miejskich Usług Komunikacyjnych w Zgierzu.

Dla samych pasażerów, oprócz numeru, nie się zmieni. Autobusy nadal będą zatrzymywały się na tych samych przystankach. Poza tym rozkład jazdy cały czas będzie dostosowywany do potrzeb mieszkańców. Natomiast sama linia nadal będzie finansowana wspólnie przez pięć samorządów: powiat zgierski, gminy: Aleksandrów Łódzki, Zgierz i Stryków oraz miasto Zgierz. **JŁ**



Autobusy z nowym numerem linii pojawiają się na tej trasie już 1 stycznia 2015 r.

## Eko-Kopernik

To już kolejna powiatowa szkoła, która realizuje projekty związane z ekologią. Po zgierskim „Cezaku” i „Staszicu”, głowieńskim Zespole Szkół Licealno – Gimnazjalnych oraz ozorkowskim i aleksandrowskim Zespole Szkół Specjalnych przyszedł czas na stworzenie i kompleksowe wyposażenie pracowni ekologicznej w aleksandrowskim „Koperniku”.

Za pieniądze pozyskane z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi oraz środków własnych placówki, w aleksandrowskim „Koperniku” realizowany jest projekt pn. „Stworzenie pracowni ekologicznej w Liceum Ogólnokształcącym im. Mikołaja Kopernika w Aleksandrowie Łódzkim” o łącznej wartości ponad 40 tys. zł. Za te pieniądze pracownia została wyposażona w meble, sprzęt audio-wizualny oraz niezbędne do prowadzenia badań pomoce dydaktyczne. – Podczas zajęć uczniowie badają glebę, wpływ barwników na tkaniny sztuczne i naturalne, czy produkują kosmetyki z naturalnych składników – mówi Magdalena Wasilewska – nauczycielka chemii, biologii i przyrody w tej szkole. – Następnie swoją wiedzę przekazują młodszym, prowadząc lekcje dla przedszkolaków z miejskich placówek – dodaje pani Magda.

Żeby uczniowie uczęszczający na zajęcia mogli uwiecznić rezultaty swoich badań, Starosta Zgierski dodatkowo ufundował szkole aparat fotograficzny. Teraz w nowej ekopracowni aleksandrowska młodzież będzie mogła w komfortowych warunkach, na nowoczesnym sprzęcie, samodzielnie zgłębiać wiedzę poprzez doświadczenia, eksperymenty oraz obserwacje. **JŁ**



Pasta cukrowa do depilacji, antyperspirant z sody oczyszczonej – to niektóre z naturalnych kosmetyków, jakie przygotowały na zajęciach w nowej ekopracowni uczennice klasy II a – Gosia Frącula (od prawej) i Oliwia Majsterek

# MODNY PAN

M O D A M Ę S K A

Zgierz, ul. Długa 20, ul. Długa 32; Łęczycza, ul. 18 Stycznia 2

# MODNA PANI

M O D A D A M S K A

Zgierz, ul. Długa 20

# MODNE DZIECKO

M O D A D Z I E C I Ę C A

Zgierz, ul. 1 Maja 24

# Pokonać siebie

**Rak zaczyna być uważany przez specjalistów za chorobę cywilizacyjną. Co roku prawie 1,5 tys. osób umiera z powodu nowotworów złośliwych, na szczęście jest to około 9 % wszystkich chorych. W tym numerze Pulsu Powiatu prezentujemy Państwu historię Zofii Marciniak - lekarza ginekologa z prawie 40-letnim stażem zawodowym, która sześć lat temu pokonała raka, a w tym roku wzięła udział w wyprawie „Szpik na Szczyt” zdobywając Kilimandżaro.**

**Jak wspomina Pani moment, w którym dowiedziała się, że jest chora?**

**Z.M.** - Moje życie było całkiem normalne, uporządkowane, tak jak większości ludzi. Pracowałam i wydawało mi się, że tak będzie zawsze. Tymczasem w marcu 2008 roku zaczęłam się źle czuć, byłam osłabiona, ale tłumaczyłam sobie, że to jakieś wiosenne zmęczenie, może jakieś wypalenie zawodowe, gdyż już od 33 lat pracowałam w szpitalu, na dyżurach. Pamiętam dokładnie mój ostatni dyżur, kiedy musiałam w nocy zrobić cięcie cesarskie i czułam, że za chwilę się przewrócę, że już nie mam siły, nie dam rady. Przez następne dni również chodziłam do pracy pomimo, że byłam coraz słabsza, bo wydawało mi się, że żyję po to, aby pracować w szpitalu. Aż w końcu doszło do tego, że nie byłam w stanie wstać z łóżka. Na nodze zrobił mi się jakiś wylew. W końcu poszłam do chirurga naczyniowego. Odbierając wyniki od laborantki usłyszałam, że są złe, że są tam blasty, czyli komórki rakowe w szpiku. Jako lekarz doskonale wiedziałam, co to oznacza. Jednak jakoś to wszystko do mnie nie docierało. W klinice hematologii usłyszałam to straszne rozpoznanie – ostra białaczka szpikowa. I w tym momencie zawalił się mój świat.

**Jak przebiegał proces leczenia, jakie przeżycia i emocje wiązały się z tym okresem Pani życia?**

**Z.M.** - Od razu trafiłam do szpitala, w którym natychmiast poddano mnie chemioterapii. W ciągu tygodnia stałam się ciężko chorym człowiekiem, bez włosów, bez możliwości wstania z łóżka. Moje rokowania były złe, mogłam nie przeżyć tej chemii. Mój wiek (miałam wtedy 57 lat) ograniczał możliwość przeszczepu, który daje jedyną szansę na wyleczenie. Wtedy zaczął się wyścig z czasem. Cała rodzina zaangażowała się w szukanie informacji na temat białaczki. Po wielu konsultacjach w różnych ośrodkach, trafiłam do Katowic. Tam pojawiło się światło w tunelu, ponieważ lekarze orzekli, że możnaby zaryzykować zrobienie przeszczepu szpiku. Miałam to szczęście, że dość szybko znalazł się dawca ze 100 % zgodnością genetyczną. 16 lipca 2008 roku w Katowicach przeszłam przeszczep, który zapoczątkował kilkumiesięczny okres leczenia.

Największym przeżyciem z całego procesu leczenia był nieustanny lęk przed śmiercią. Choroba spadła na mnie tak nieoczekiwanie, że nie potrafiłam jej zaakceptować, pogodzić się z tym wszystkim. Ciągle bałam się, że jak zamknę oczy, to już ich nie otworzę. Towarzyszył mi w tym okresie straszny żal, że tak wiele jeszcze nie zrealizowałam, że nie doczekam się wnuków. W tym czasie człowiek ma bardzo dużo czasu. Miałam pół roku na myślenie i analizowanie swojego życia.

Chcę podkreślić, że najważniejsze dla mojego powrotu do zdrowia okazało się wsparcie duchowe, przede wszystkim mojej rodziny, ale także przyjaciół,



Wyprawę potraktowałam jako kolejny sprawdzian. Zebrali się 6 chętnych osób po przeszczepie, a ja w tej grupie byłam najstarsza. Razem z nami wchodzili także dawcy szpiku, tacy jak Ania Czerwińska, profesorowie z klinik, lekarze hematolodzy

znajomych i pacjentek. Moje dzieci były niemal przez cały czas ze mną w Katowicach. Pamiętam słowa córki wypowiedziane już po przeszczeniu w najbardziej krytycznym momencie: „Mamo proszę cię walczyć, jesteś mi potrzebna! Ja bez Ciebie nie funkcjonuję.” Te słowa były naprawdę silnym bodźcem. Nie mogłam się więc poddać. Ogromne wsparcie otrzymałam też od moich pacjentek, które pisały, dzwoniły i modliły się o mój powrót do zdrowia. Ogromną dobrą, z jakim spotkałam się podczas choroby, był pozytywnie przytaczający. Ludzie do mnie dzwonili, pytając jak mogą pomóc: może trzeba oddać krew, zebrać pieniądze, czy pomóc w transporcie. Pamiętam, że jak wróciłam z Katowic i leżałam jeszcze osłabiona w domu, jedna ze starszych pacjentek przyniosła mi buraczki z ogródka, bo są dobre na krew. Takie sytuacje były bardzo wzruszające. Ja doświadczyłam tyle dobra od ludzi, że chyba właśnie ta dobra energia, te myśli i modlitwy pomogły mi w walce z chorobą, były moją siłą. To jest bardzo ważny element leczenia. W szpitalu obserwowałam inne pacjentki. Niektóre z nich nie miały chęci, żeby walczyć, bo nie miały do czego wracać, bo nikt na nie czekał. I często to przesądzało o wynikach leczenia. U mnie było właśnie odwrotnie, bo tyle osób mnie wspierało, że chyba Pan Bóg nie miał wyjścia i musiał mnie po prostu uratować.

**Na początku tego roku wybrała się Pani w nieoczywłą podróż. Co skłoniło Panią do wejścia na Kilimandżaro? Wyprawa to wynik choroby, czy jakieś wcześniejsze pasje?**

**Z.M.** - Podczas choroby doświadczyłam tyle dobra od innych, że teraz czuję, że mam jakiś dług społeczny do splacenia. Współpracuję z fundacją „Przeciwko Leukemii”. Organizujemy akcje związane z pozyskiwaniem potencjalnych dawców szpiku. Na swoim koncie mamy już pierwszy sukces, ponieważ w tym roku chłopak z Ozorkowa został dawcą szpiku. Przeszczep odbył się w Katowicach i został przyję-

ty przez chorego. Z działalności w fundacji zrodził się projekt, aby połączyć dawców i biorców szpiku. Anna Czerwińska, himalaistka, która także oddała szpik, wpadła na pomysł zorganizowania wyprawy w góry. Ja jako pierwsza się zapaliłam i zgłosiłam do tego pomysłu. Można powiedzieć, że porwałam się z „motyką na słońce”. Do tej pory nie byłam raczej aktywna sportowo. Wyruszyliśmy w góry 14 stycznia br., wchodziliśmy pięć dni, a schodziliśmy dwa. Wyprawa była dla mnie ekstremalnie trudna. Trochę się do niej przygotowywałam, ćwiczyłam na siłowni, ale było to zdecydowanie za mało. Wejście na Kilimandżaro nie traktowałam jak przygody życia, ale chciałam innym udowodnić i pokazać, że można wyjść z tak ciężkiej choroby, a na dodatek jeszcze wejść na szczyt w wieku 63 lat. Ja dostrzegam wiele wspólnych elementów w walce z białaczką i w wejściu na Kilimandżaro – w obu tych przypadkach trzeba wielokrotnie pokonywać samego siebie, ciągle walczyć i zmuszać się do wysiłku. Trzeba walczyć z bólem, zmęczeniem, strachem i wieloma innymi czynnikami. Na pewno było to dla mnie trudne doświadczenie, aczkolwiek bardzo ciekawe. Oprócz tego, że udowodniłam, że mogę to zrobić, to jeszcze przywożłam wspaniałe wspomnienia. Te widoki i przeżycia, jakich doświadczyłam podczas zdobywania szczytu, były wręcz mistyczne i na pewno niezapomniane.

**Co mogłaby Pani poradzić lub przekazać ludziom, którzy zachorowali na raka, są w trakcie leczenia?**

**Z.M.** - Chciałam, żeby moja wyprawa była przesłaniem dla innych chorych. Żeby walczyli, nie poddawali się. Bardzo wierzę w powiedzenie, że „nie ma rzeczy niemożliwych” i nawet czasem moim pacjentkom mówię, że skoro ja weszłam na Kilimandżaro, to Pani też da radę zrobić! Tak naprawdę człowiek nie zna siebie, ani swoich możliwości, dopóki nie przyjdzie mu się z czymś zmierzyć. **JŁ**



# Dobry przykład świętowania odzyskania niepodległości

9 i 11 listopada, korzystając z długiego weekendu, Starosta Zgierski i Burmistrz Aleksandrowa Łódzkiego zainaugurowali trzydniowe Powiatowe Obchody Dnia Niepodległości.

Już w niedzielę można było przejść w pochodzie z Placu Kościuszki ulicą 11 Listopada na aleksandrowski MOSiR, gdzie na mieszkańców czekała moc atrakcji. Grupy Rekonstrukcji Historycznych ze Stolna i Karolewa zaprezentowały żywą lekcję historii, opowiadając o pierwszych latach po odzyskaniu przez Polskę niepodległości. Opowieść historyczna pt. „Naczelniku, jesteśmy gotowi” uwiidoczniała nie tylko charyzmę i wielkość Marszałka Józefa Piłsudskiego, ale także pokazała zdolności jeździeckie i wyszkolenie legionistów. Wczuwając się w ducha tamtych czasów można było zaciągnąć się do wojska, stając przed komisją poborową w wojskowym punkcie werbunkowym, albo spróbować swoich sił w łączności polowej. Po wspomnieniach z dwudziestolecia międzywojennego przyszedł czas na pokaz wyszkolenia współczesnej armii polskiej. Żołnierze z 1 batalionu kawalerii powietrznej z Leżnicy Wielkiej zaprezentowali symulacje działań w warunkach bojowych, sztuki walki i nowoczesne uzbrojenie. Wszyscy zmarznięci mogli rozgrzać się próbując wojskowej grochówki.

Wieczorem przyszedł czas na duchową odsłonę powiatowego święta – w kościele pw. św. Stanisława Kostki sceną zawiadnął ukraiński śpiewak operowy Borys Ławreniów. Koncert był mieszanką wielu kultur – znalazły się w nim piosenki żydowskie, ukraińskie, a także polskie.

11 listopada, w tym samym kościele, na próżno było szukać wolnego miejsca podczas koncertu muzyki klasycznej pt. „Najpiękniejsze arie operowe świata”. Na scenie zaprezentowali się znani artyści operowi z towarzyszeniem Orkiestry Symfonicznej pod dyrykcją Marcina Wernera. Można było usłyszeć utwory z oper m.in. Pucciniego i Verdiego w wykonaniu Fulvi Mastrobuono – sopran, Claudio Rocchi – tenor, Mamuka Lomidze – baryton i Piotra Wołosza – bas. O wysokim poziomie koncertu może zaświadczyć fakt, że śpiewacy, którzy wystąpili na niepodległościowym koncercie to artyści występujący na deskach La Scali. Fulvia Mastrobuono na stałe pracuje w operze w Rzymie, ale koncertuje na trzech kontynentach, Claudio Rocchi przez 5 lat uczył się od samego mistrza – Luciano Pavarottiego, zaś Piotr Wołosz to rodowity aleksandrowianin, który z powodzeniem rozwija swoją karierę za granicą. MT



Niektórzy, żeby dostać przydział do wojska, musieli wykazać się sprawnością. Najpierw były przysady ...

... a dopiero później ważenie i mierzenie

Z polowego punktu łączności można było dodzwonić się do punktu werbunkowego



A to już pokaz wyszkolenia współczesnych wojskowych

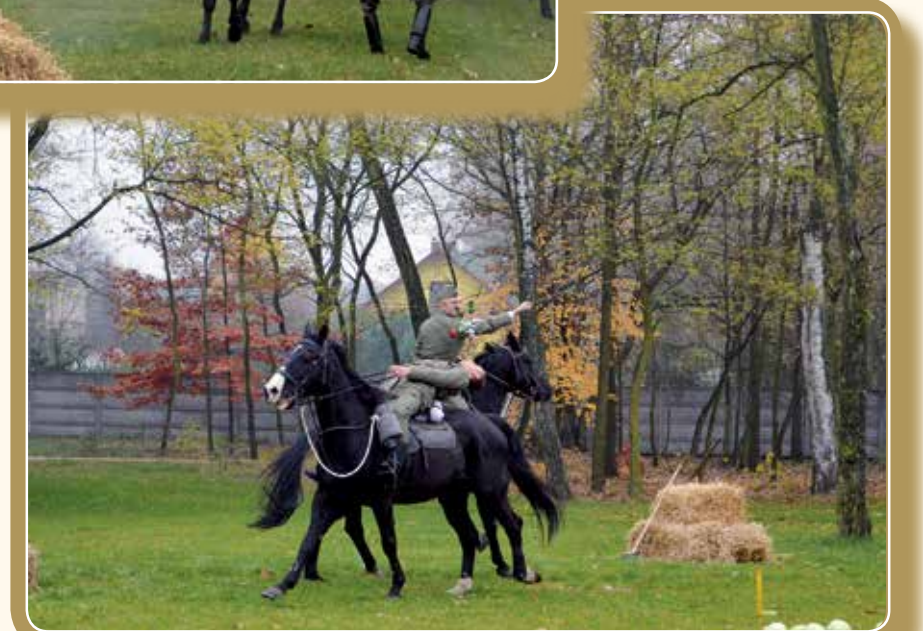


Marszałek Piłsudski wraz ze swoimi legionistami wkroczył do Aleksandrowa Łódzkiego



Dzięki grupie rekonstrukcyjnej można było przenieść się w czasie do najechanej przez Sowieców polskiej wsi

Członkowie Jeździeckiego Klubu Sportowego im. Pomorskiej Brygady Kawalerii dali efekowny pokaz jazdy konnej i władania szablą



Jedną z gwiazd wieczoru tenorów był aleksandrowianin Piotr Wołosz



Borys Ławreniów i jego słowiański temperament porwał publiczność do zabawy



## Poetycka i rozśpiewana „Stachuriada”

Twórczość Edwarda Stachury – polskiego poety, prozaka i pieśniarza do dziś jest inspirująca dla wielu młodych ludzi. Podczas tegorocznej zgierskiej „Stachuriady”, której patronował „Puls Powiatu”, spotkali się ludzie „sobie nieznanymi, ale tej samej konstelacji”. Rywalizowali ze sobą w dwóch turniejach: jednego wiersza i piosenki poetyckiej.

W sobotę 22 listopada, podczas pierwszego dnia turniejowych zmagania, na scenie Miejskiego Ośrodka Kultury w Zgierzu, jury złożone z poetów, teatrologa i kulturoznawcy, wysłuchało 23 wierszy. Za najlepszy uznano dzieło Izabelli Raduckiej pt. „Bądź pierwszy”, za który autorka otrzymała nagrodę w wysokości 500 zł.

W niedzielę 11 wykonawców zaprezentowało zarówno własne, jak i już znane – odtworzone, utwory w Turnieju Piosenki Poetyckiej. Największe wrażenie na widzach i jurorach zrobił występ 30-osobowego Chóru Mieszanego I LO w Łodzi, który fenomenalnie przerobił piosenkę Marka Grechuty „Niepewność” (do słów Adama Mickiewicza), a następnie wykonał utwór do tekstu jednego z uczniów. **MT**



- Pierwszy raz bierzemy udział w jakimkolwiek konkursie – mówi kierownik chóru Mariusz Lewy. – Czas nas naglił, dlatego zwycięski utwór powstał w jedną noc.

## Bajanie poprzez śpiew i malowanie

Od lat Młodzieżowy Dom Kultury w Zgierzu jest miejscem, gdzie spotykają się różne rodzaje sztuki. Nie inaczej było pod koniec listopada. W ramach Ogólnopolskiego Festiwalu „Młodych Bajanie” kilkudziesięciu młodych artystów z całego kraju zaprezentowało swoje umiejętności wokalne i plastyczne.



„To zdarzyło się naprawdę, cztery minuty krótką chwilą, wróżka pomachała różdżką i zmieniła mnie w motyla” – śpiewała w trakcie konkursu Marysia Przybylska

Pierwsza część konkursu odbyła się pod hasłem „W mojej głowie”. Spośród nadesłanych kilkuset prac jury wyłoniło najlepsze obrazy, które można podziwiać na stronie internetowej zgierskiego MDK-u.

Podczas konkursu wokalnego na scenie nie zabrakło artystów, którzy mimo młodego wieku mogą pochwalic się występami również na innych festiwalach. – Jestem laureatką m.in. konkursu „Wygraj Sukces” – mówi 9-letnia Hania Masłocha, która zaprezentowała utwory: „Pszczółki na wrotkach” Maryli Rodowicz oraz „Na uśmiech muzyka”. – Lubię piosenki, w których słychać rockowe brzmienie – tłumaczy swój dobór repertuaru młoda artystka. Oprócz wokalistów na „Młodych Bajaniu” wystąpiły również zespoły.

Po przesłuchaniach festiwalowych odbyły się warsztaty i konsultacje indywidualne z Magdą Ptaszyńską – wokalistką, autorką muzyki i tekstów oraz pedagogiem śpiewu. **LR**

## Będzie się działo w powiecie

**Aleksandrów Łódzki**  
28 grudnia, godz. 16.30 – wspólne śpiewanie koled – Kościół parafialny p.w. Św. Archaniołów Michała i Rafała, ul. Wojska Polskiego 3, wstęp wolny.

**Miasto Ozorków**  
11 grudnia, godz. 17.00 – Ozorkowskie spotkanie z historią, premiera filmu „Stan wojenny w moim mieście”. Film zrealizowany przez uczniów ZSZ w Ozorkowie – Miejski Ośrodek Kultury, ul. Wyszyńskiego 43a;

19 grudnia, godz. 16.00 – 18.30 – „Fabryka Świętego Mikołaja” – W programie spektakl pt. „Bałwan-kowa Kraina” w wykonaniu aktorów Teatru Piccolo w Łodzi – Hala Sportowa, ul. Traugutta 2.

**Miasto Zgierz**  
10 grudnia, godz. 11.00 – pokonkursowa wystawa szopek bożonarodzeniowych – prace dzieci i młodzieży zgierskich szkół podstawowych i gimnazjów – Galeria Miejskiego Ośrodka Kultury, ul. Mielczarskiego 1, wystawa czynna do 30.12.2014 r.

11 grudnia, godz. 17.00 – XXXVIII Zgierskie Spotkania Muzealne – promocja publikacji poświęconej stałej wystawie pn. „Kruszówka – wnętrza mieszczkańskie z przełomu XIX i XX wieku” oraz wykład pt. „Zgierskie rodziny fabrykanckie – Kruszowice” Magdaleny Grabia-Krawczyk – Muzeum Miasta Zgierza, ul. Dąbrowskiego 21;

12 grudnia, godz. 20.00 – koncert zespołu „Pornografia” – Klub AgRafKa, ul. Mielczarskiego 1, wstęp 10/15 zł.

## Narodziny samorządu miejskiego w Drugiej Rzeczypospolitej

Po 123 latach niewoli Polska wreszcie odzyskała niepodległość. Wraz z przemianami na różnych polach życia kraju musiały nastąpić zmiany porządkujące sferę społeczną i zarządzanie różnymi zakątkami naszej ojczyzny. Pierwszym aktem prawnym odnoszącym się do samorządu lokalnego był „Dekret o utworzeniu rad gminnych na obszarze b. Królestwa Kongresowego”, podpisany w dniu 27 listopada 1918 r. przez Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego i Prezesa Rady Ministrów Jędrzeja Moraczewskiego. Tym samym wprowadzono dwustopniową strukturę samorządu lokalnego, powołując gminy i powiaty. Przy tym władzę uchwałodawczą w gminie miało sprawować Zgromadzenie Gminne, a w powiecie – Sejmik Powiatowy. Natomiast władzę wykonawczą miała sprawować Rada Gminna z wójtem jako przewodniczącym, wybrana przez Zgromadzenie Gminne. Władzę nadzorczą nad samorządem gminnym miał sprawować Powiatowy Komisarz Ludowy. Natomiast w sytuacjach nadzwyczajnych na wniosek instancji wyższej Ministerstwo Spraw Wewnętrznych mogło rozwiązać Radę Gminną, ale w przeciągu dwóch tygodni powinny odbyć się nowe wybory, przy czym w tym okresie wójt samodzielnie zarządzał sprawami gminy.



10 lipca 1927 r. w Zgierzu odbyły się wybory do Rady Miejskiej II kadencji międzywojennego samorządu

Kolejnym ważnym aktem, tym razem dla samorządu miejskiego, był ogłoszony w dniu 13 grudnia 1918 r. przez Naczelnika Państwa J. Piłsudskiego i premiera J. Moraczewskiego „Dekret o wyborach do Rad Miejskich na terenie b. Królestwa Kongresowego”. Przede wszystkim uzależniono w nim liczbę radnych w Radzie Miejskiej od wielkości miasta. Zdecydowano, że w miastach do 5 tys. mieszkańców rady będą liczyły 12 radnych, a w większych od 5 tys. do 25 tys. – 24 radnych, przy czym na każdy tysiąc mieszkańców powyżej 25 tys. można było zwiększyć liczbę radnych o jednego, z kolei w miastach liczących od 25 tys. do 100 tys. liczba radnych wynosiła 34. Jeżeli chodziło o największe miasta, liczące powyżej 100 tys. ludzi, liczbę radnych ustalono na 45 osób (na każde 10 tys. mieszkańców można było powiększyć radę o jednego jej członka). Przewidziano jeszcze najliczniejsze rady dla dwóch miast, mianowicie w Warszawie Rada Miejska mogła liczyć 120 radnych, a w Łodzi – 75 radnych. Kadencja wybranych Rad Miejskich miała wynosić 3 lata.

Radnym mogła zostać osoba posiadająca czynne prawo wyborcze, ukończone 25 lat i umiejąca czytać i pisać, przy czym zastrzeżono, że radnymi nie mogli zostać urzędnicy miejscy pobierający wynagrodzenie, urzędnicy państwowi nadzorujący działalność samorządów, a także funkcjonariusze policji i milicji ludowej.

Interesującym był zapis mówiący o śmierci radnego, złożeniu lub utraceniu przez niego mandatu, wówczas można było zorganizować uzupełniające wybory tzw. zastępców radnych w liczbie połowy liczby radnych przysługującej danej Radzie Miejskiej.

Jeżeli chodzi o czynne prawo wyborcze, to przysługiwało ono wszystkim obywatelom (również kobietom), którzy ukończyli 21 lat, posiadali obywatelstwo polskie i mieszkali na danym terenie minimum pół roku. Z kolei dekret pozbawiał czynnego prawa wyborczego osoby znajdujące się „pod kuratelą lub upadłością”, „pozbawione praw lub ograniczone w prawach na mocy wyroku sądowego” oraz, co jest bardzo interesujące, „osoby utrzymujące szynki i domy rozpusty”.

Wybory radnych do Rad Miejskich miały być tajne i oparte na „zasadach proporcjonalności”. Jeżeli ktoś nie mieszkał wymagany okres w danej miejscowości z przyczyn niezależnych od niego czy też było to spowodowane „emigracją dla celów zarobkowych”, mógł wziąć udział w wyborach w miejscu stałego zamieszkania, jeżeli mieszkał w „mieście w chwili ogłoszenia wyborów” i pół roku przed wyjazdem do pracy stale mieszkał w danym mieście.

Wybory na podstawie tej ordynacji wyborczej miały zostać przeprowadzone we wszystkich miastach, w których do chwili ogłoszenia dekretu nie przeprowadzono jeszcze wyborów uzupełniających do Rad Miejskich. Ponadto wybrane Rady Miejskie miały funkcjonować tylko do chwili uchwalenia przez Sejm nowej ordynacji wyborczej.

Opracowywane i ogłaszane dekrety miały na celu dokonanie pierwszych istotnych zmian w funkcjonowaniu samorządu lokalnego w odrodzonej Polsce. Jeżeli chodzi o istniejącą Radę Miejską w Zgierzu w tym okresie, to była ona powołana jeszcze w czasie pierwszej wojny światowej przez niemieckich okupantów i tym samym nie miała moralnego prawa działania w nowych warunkach. Dlatego w dniu

26 listopada 1918 r. na posiedzeniu Rady Miejskiej jako pierwszy złożył mandat radnego dotychczasowy jej przewodniczący Józef Słaboszewicz i oświadczył, że stanowisko pełnił z nominacji władz okupacyjnych, których, jak stwierdził „obecnie nie uznaje”. Następnie głos zabrali ks. Michał Stefański w imieniu frakcji żydowskiej i Leopold Bredschneider w imieniu frakcji niemieckiej, którzy jednogłośnie postanowili o wycofaniu przez Słaboszewicza wniosku i pozostaniu na stanowisku przewodniczącego. Po tym rozpoczęła się dyskusja na temat dalszego funkcjonowania rady. W rezultacie postanowiono działać bez zmian i przyjęto rezolucję, w której stwierdzono, że mieszkańcy Zgierza obdarzyli radnych zaufaniem, wybierając ich do Rady Miejskiej. Jednak radni sami uważali ją za tymczasową i stwierdzili, że będą wypełniali swoje obowiązki do czasu, gdy Sejm uchwali nową ordynację wyborczą „opartą na zasadach prawdziwie demokratycznych”. Ponadto A. Morgenstern zaproponował, aby Magistrat skierował do władz państwowych prośbę „o przyspieszenie opracowania nowej ordynacji miejskiej”.

Pewnym zaskoczeniem może być fakt, że mimo ogłoszenia dekretu w dniu 13 grudnia 1918 r. działająca w Zgierzu Rada Miejska nie tylko nie rozwiązała się jak zapowiadała, ale na posiedzeniu w dniu 21 grudnia dokonała wyboru jej prezydium z J. Słaboszewiczem jako przewodniczącym na nowy rok kalendarzowy 1919.

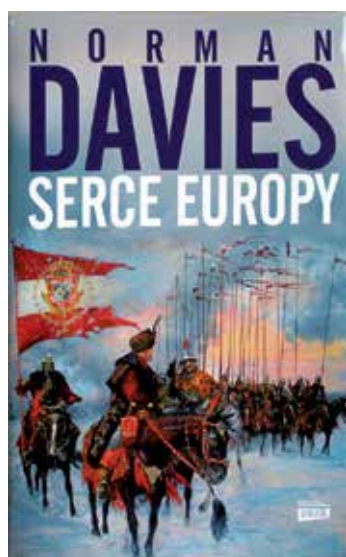
Podziękowania:

za tekst: prof. zw. dr hab. Edward Wiśniewski  
za zdjęcia: Muzeum Miasta Zgierza

## „Pan Tadeusz” poleca

**Davies Norman**  
SERCE EUROPY.  
Polska: przeszłość we współczesności.

Wydawnictwo ZNAK, Kraków 2014.  
oprawa twarda,  
format: 15,5x24 cm,  
objętość 544 strony  
cena det. 59,90 zł



Historia tej praktycznie nieznanej polskim czytelnikom książki sięga początków lat osiemdziesiątych, kiedy Davies zaczął pisać książkę opartą na zupełnie innych materiałach niż te, które wykorzystał przy tworzeniu „Bożego igrzyska”. Historię Polski zazwyczaj poznajemy według utartego schematu: średniowiecze, nowożytność, zabory i powstania, odzyskanie niepodległości i wiek dwudziesty. Ale tak nie musi być! Norman Davies udowadnia, że nie ma dla niego schematów, od których nie można byłoby się oderwać. W „Sercu Europy” podróż przez polską historię biegnie ścieżką od czasów najnowszych do epok najbardziej w czasie odległych. Dzięki temu zabiegowi autor „Powstania '44”, „Europy” oraz mnóstwa innych historycznych bestsellerów, rozpoczera przed czytelnikiem niezwykłą panoramę historycznych i kulturowych sił kształtujących naszą teraźniejszość. Historia, literatura, religia, konflikty międzynarodowe i wewnętrzne, polityczne intrygi i rywalizacje – w tej książce nie brakuje niczego.

Gościnnie polecamy –  
doskonały prezent świąteczny!

Dziękujemy księgarni „Pan Tadeusz” w Zgierzu, przy ul. Długiej 55 za przygotowanie rubryki



DLA CZYTELNIKÓW „PULSU POWIATU”  
SPECJALNY  
RABAT 22%  
W KSIĘGARNI PAN TADEUSZ  
OD CENY DETALICZNEJ!





## Czy warto zawierać intercyzę?

Zawarcie małżeństwa powoduje dalekie konsekwencje nie tylko w sferze osobistej, ale i majątkowej. Na płaszczyźnie stosunków majątkowych powstaje ustrój majątkowy, którego charakter zależy od woli małżonków. Jeżeli nie podejmą oni żadnych działań, czyli nie zawrą małżeńskiej umowy majątkowej (tzw. intercyzy), powstaje między nimi ustrój ustawowy. Tworzy się on z chwilą zawarcia małżeństwa. Zgodnie z obecnie obowiązującym

Kodeksem rodzinnym i opiekuńczym z 25 II 1964 r. jest nim wspólność majątkowa, określana również mianem wspólności ustawowej.

Jeżeli jednak małżonkowie będą chcieli przejąć inicjatywę co do regulacji swoich wzajemnych stosunków majątkowych, mogą zawrzeć intercyzę. Wówczas to oni decydują, jakiemu ustrojowi majątkowemu będą podlegać. W takim przypadku wprowadzają ustrój umowny.

Umowa taka musi być sporządzona w formie aktu notarialnego, a zawarcie jej w innej formie powoduje, że kontrakt jest nieważny. Istotny jest fakt, iż zawar-

cie umowy może nastąpić zarówno przed zawarciem małżeństwa, jak i w czasie jego trwania, co ze względu na zmieniającą się sytuację majątkową małżonków może niekiedy okazać się bardzo potrzebne. Małżonkowie mogą także rozwiązać kontrakt i w związku z tym powstaje między nimi ustrój wspólności ustawowej. Mogą również przyjąć inny ustrój majątkowy. Należy dodać, że rozwiązanie umowy wywołuje skutki dopiero z chwilą jego dokonania, zatem nie działa wstecz.

Kodeks rodzinny i opiekuńczy wylicza wśród ustrojów umownych rozszerzenie wspólności ustawowej, jej ograniczenie,



dr Dorota Wiśniewska-Józwiak  
Wydział Prawa i Administracji  
Uniwersytetu Łódzkiego

ustanowienie rozdzielności majątkowej oraz rozdzielności majątkowej z wyrównaniem dorobków.

# Świąteczne tradycje

Święta Bożego Narodzenia obchodzone są od IV w. naszej ery. W Ewangeliach nie jest podana data narodzin Chrystusa, jednak różni historycy przyjmują, że jest to 25 grudnia już ok. III w n.e.



Obecnie Święta Bożego Narodzenia są jednymi z najbardziej rodzinnych i magicznych świąt. Wigilia, czyli dzień poprzedzający Boże Narodzenie, to czas szczególnej dbałości o tradycję. Wg wierzeń ten dzień odnosi się do nadchodzącego nowego roku więc ogromną wagę przywiązuje się do zachowania; m.in. należy rano wstać, by tak czynić przez cały rok, nie wolno niczego pożyczać tego dnia, by nie nie tracić, nie wolno się kłócić i nie należy karcić i upominać dzieci, aby nie czynić tego przez cały rok. Tego dnia bardzo dba się również o wygląd mieszkania – dawniej do dekoracji używano jedynie snopów zboża i słomy. Cztery snopy zboża ustawiano w czterech kątach izby, a słomę rozkładano pod stołem, gdyż Maryja rodziła Chrystusa w stajence na słomie. Słoma i ziarno były symbolami życia. Współcześnie co najwyżej wieszka się słomiane ozdoby na choince. Drzewko wigilijne, czyli choinka jest stosunkowo nowym elementem Świąt Bożego Narodzenia, gdyż przybyła do Polski w XVIII w. z Niemiec. W naszych kręgach kulturowych wcześniej dekorowano na Wigilię jedynie gałązki jedliny lub małe świerki, czy jodełki, które wieszano w izbach pod sufitem. Drzewo w kulturze jest symbolem życia, siły, zdrowia, stąd też zielone drzewko w środku zimy pojawiało się tego dnia w domu, aby zapewnić to wszystko w nadchodzącym roku. Takie udekorowane gałązki, w zależności o regionu, miały różne swoje nazwy – jutka, wiecha, czy podłaźniczka. Dekorowano je najczęściej jabłkami, orzechami, piernikami i świeczkami.

W wieczór wigilijny szczególne znaczenie ma kolacja, która jest rodzajem daru, składanego sobie nawzajem przez wszystkich jej uczestników. Wg zwyczaju do stołu powinno zasiąść się wraz z pojawieniem się pierwszej gwiazdy na niebie – symbolizującej Gwiazdę Betlejemską. Stół powinien być nakryty białym obrusem – symbolem chusty maryjnej,

który oznacza czystość i niewinność. Pod obrus należy włożyć siano na pamiątkę tego, że Chrystus urodził się na sianie w żłóbku. Centralne miejsce na stole powinny zajmować: płonąca świeca – symbol światła betlejemskiego oraz opłatek – symbol nowo narodzonego dzieciątka.

Przed kolacją wszyscy uczestnicy dzielą się opłatkiem wymieniając między sobą życzenia. Jest to forma symbolicznego daru. Dawniej lamano się chlebem, natomiast opłatek jako rodzaj pieczywa obrzędowego, niegdyś wypiekane przez zakonników z najlepszej mąki i źródlanej wody, przywędrował do Polski w XV w. Początkowo opłatki były stosowane tylko w obrzędach kościelnych, dopiero pod koniec XVIII w. szlachta jako pierwsza zaczęła dzielić się opłatkiem z najbliższymi.

Kolacja wigilijna powinna składać się z owoców, które dostarcza ziemia, las i woda, czyli ze zbóż, owoców, orzechów, grzybów, miodu, ryb itp. Najczęściej na stole pojawiały się nieparzysta liczba potraw. Dawniej w bogatych domach pilnowano, aby tych dań było jedenaście, natomiast liczba biesiadników przy stole powinna być parzysta. Wg tradycji, każdy powinien skosztować wszystkich potraw, aby w nadchodzącym roku nie ominęły go żadne przyjemności.

Prezentami obdarowywano się nie w Wigilię, ale 6 grudnia w dzień imienin Świętego Mikołaja. Zwyczaj ten pochodzi z początków XIX w. i powinniśmy utożsamiać go z darami Trzech Króli. Święty Mikołaj był biskupem Miry i wg legendy ofiarował trzem ubogim pannom posag, dziękczemu mogły wyjść za mąż, stąd utożsamiany jest w kulturze jako ten, który daje prezenty. Współczesny Święty Mikołaj, który przynosi dzieciom prezenty w wigilijny wieczór to postać baśniowa i niewiele ma wspólnego ze swoim chrześcijańskim pierwowzorem.

Pierwszy dzień Świąt Bożego Narodzenia rozpoczynał tzw. Gody, które trwały aż do święta Trzech Króli – 6 stycznia. Okres ten inaczej nazywano dwunastnicą (od 12 dni), czy też świętymi wieczorami, Bożymi Godami. Był to okres wesołości, świętowania i biesiadowania. W tym czasie uważnie obserwowano przyrodę próbując wywróżić, jaka będzie pogoda w nadchodzącym roku, czy będzie urodzaj itp.

Podziękowania za tekst:  
Magdalena Grabia-Krawczyk  
– kustosz Muzeum Miasta Zgierza

REKLAMA

# PROTECTOR

42 710 13 88

501 490 693

## ALARMY, OCHRONA, MONITORING

Udekorowana choinka, taka jaką znamy dziś, opowieszchniła się w XIX w. Ozdabiano ją wtedy zabawkami wytwarzanymi fabrycznie, zaś po II wojnie światowej popularne stały się szklane bombki w różnych kształtach i kolorach

# Zagraли ku pamięci Macieja Kozłowskiego

Ponad setka młodych piłkarzy spotkała się 30 listopada w hali Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Zgierzu, aby wziąć udział w V Memoriale im. Macieja Kozłowskiego. W stolicy naszego powiatu o najwyższe trofea walczyło kilkanaście drużyn z województwa łódzkiego.

Jak co roku uczestnikami zawodów są 10-letni piłkarze, którzy dopiero stawiają pierwsze kroki w futbolu. – Widać w tych zawodnikach pełno pasji, zaangażowania i radość z grania w piłkę – mówi prezes MKP „Boruta” Zgierz - Dariusz Pawlikowski. Po kilku godzinach zmagani i rozegraniu kilkunastu meczów przyszedł czas, aby nagrodzić najlepsze drużyny.

Tegorocznym triumfotorem został zespół Zjednoczonych Stryków, którzy w finale pokonali drużynę z Kutna 1:0. Na najniższym stopniu podium stanęli zawodnicy Pelikana Łowicz, którzy wygrali 3:0 z rówieśnikami z drużyny GLKS „Andrespolia” Wiśnio-wa Góra. Drużyna gospodarzy wystawiła dwa zespoły, które zajęły odpowiednio piąte i dziesiąte miejsce. Nagrody najlepszym wręczyli m.in. najbliżsi Macieja Kozłowskiego.

Maciej Kozłowski szerszej publiczności był znany ze swoich aktorskich kreacji w takich filmach jak: „Kroll”, „Kingsajz”, „Ogniem i Mieczem” oraz seriali „M jak Miłość” czy „Odrócenie”. W swoim rodzinnym Zgierzu był znany również jako wielki pasjonat i propagator futbolu. Mało kto wie, że Maciej Kozłowski w wieku ok. 10 lat rozpoczął piłkarską przygodę w MKP „Boruta” Zgierz. – Już w wieku 16 lat zadebiutował w pierwszym zespole „Boruty”, w trzecie lidze, gdzie rozegrał ponad 100 spotkań – mówi prezes „Boruty”. – Zawsze powtarzał, że piłce nożnej bardzo dużo zawdzięcza, dlatego postanowiliśmy, po jego śmierci, w ten sposób uczcić jego pamięć. **LR**



Mimo, iż turniej miał charakter towarzyski, to emocji w trakcie imprezy nie brakowało

# Siatkarski turniej nauczycieli

Już po raz piąty w Miejskiej Hali Widowiskowo-Sportowej w Głownie odbył się Ogólnopolski Turniej Piłki Siatkowej Pracowników Oświaty. Tegoroczna edycja zgromadziła na parkiecie rekordową liczbę uczestników. O najwyższe laury rywalizowało 120 nauczycieli z 14 drużyn z terenu województwa łódzkiego i mazowieckiego.

Tradycyjnie zwody rozegrano systemem każdy z każdym, zarówno wśród drużyn żeńskich jak i męskich. Wśród pań prym wiodły siatkarki z Tomaszowa Mazowieckiego, które w ostatnim meczu, decydującym o końcowym zwycięstwie, pokonały zawodniczki z Aleksandrowa Łódzkiego (ubiegłoroczne mistrzyni). Na najniższym stopniu podium stanęły pracownice gostynińskiej oświaty. Drużyna gospodarzy zajęła piąte miejsce.

W rywalizacji panów faworytów było dwóch: broniący tytułu siatkarze z Ozorkowa oraz 3-krotni zwycięzcy turnieju z Łowicza. Drużyna z naszego powiatu podtrzymała dobrą passę i po raz drugi z rzędu okazała się najlepsza. Drugie miejsce przypadło w udziale siatkarzom z Łowicza. Brązowe medale zawisły na szyi gospodarzy turnieju.



Finałowe starcie pomiędzy ozorkowskimi a łowickimi siatkarzami było tak zacięte, że walczone o każdy metr boiska i każdą piłkę

# Walczyli w Szczawinie

Ostatni weekend października należał do miłośników sztuk walki. W Zespole Szkół Gimnazjalnych w Szczawinie, odbyły się Międzywojewódzkie Mistrzostwa Młodzików w Taekwondo Olimpijskim – impreza pod patronatem Starosty Zgierskiego. Na macie zameldowało się blisko stu zawodników reprezentujących kluby z całego kraju. Wśród startujących nie zabrakło młodzieży z powiatu zgierskiego, która bronili barw łódzkiego AZS-u.

Impreza została podzielona na 3 konkurencje. W pierwszej, zawodnicy spotkali w bezpośrednim pojedynku. Walka odbywa się w ochraniaczach. Zawodnicy punktują jedynie za pomocą nóg, natomiast rękoma wykonują bloki oraz uderzenia proste na hogu. Kolejne konkurencje, czyli dwubój techniczny oraz poomsae, to układy techniczne określonych pozycji, kopnięć, uderzeń i bloków. – Poomsae kształcą umiejętność koncentracji, opanowania stresu oraz równowagi, przy okazji ucząc coraz bardziej zaawansowanych technik – mówi Wiktor Cholałajda z Łódzkiego Okręgowego Związku Taekwondo. Po kilku godzinach zmagani przyszedł czas, by nagrodzić najlepszych. Podopieczni klub AZS OŚ Łódź, którego sekcja znajduje się również w Szczawinie zdobyli łącznie 7 medali, w tym 4 złote, 2 srebrne i 1 brązowy. Medale dla najlepszych ufundowało m.in. Starostwo Powiatowe w Zgierzu. **LR**



– „Kyorugi”, (z koreańskiego walka), wymaga od startujących niezwyklej sprawności fizycznej oraz wytrenowania technicznego i taktycznego – mówi Wiktor Cholałajda



**VIII Konkurs Szopek Bożonarodzeniowych w Ozorkowie  
zorganizowany przez Polskie Stowarzyszenie Ludzi Cierpiących na Padaczkę**



**VII edycja konkursu „Szopka Bożonarodzeniowa” w Dzierżąznej  
zorganizowanego przez tamtejszy Gminny Ośrodek Kultury**

